

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

poprzedni WM-166/775  
współny dla  
rodziny Langowski'ch  
15.04.14  
AK



Jan Langowski

87-100 Toruń

wóche  
Maria Clark  
adres w.1, 1n

WM Golanisk  
terror  
+ Langowski Bonifacy  
M-166/775 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Langowski Bonifacy  
T: M-166/475 Pom.  
W M Gdańsk terror

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 3 s. 1-3

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 4 s. 1-4

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) J. Langowski ego z E. Zawacko k. 6 s. 1-6

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI. Fotografie brak

# 1/1. Relacja - Langowski Bonifacy:

1. Relacja o mieszkającym w domu Polonii  
w Wolnego Miasta Górniska autorstwa  
Marii (z d. Langowskiej - córki) Clark,  
mpis b.d.; mpis z 19. 12. 1993 k. 3 s. 1-3



Gdańsk

1

Bonifacy Łangowski ur. 5 maja 1883 w Barłogach k/Bartoszego Lasu pod Koscierzyną.  
 -----  
 Studia prawnicze ukończył w r. 1910 w Berlinie. Już w czasie studiów należał do organizacji działających w duchu niepodległościowym. Wr. 1912 otworzył w Gdańsku kancelarię adwokacką, w r. 1919 także biuro notarialne. Równocześnie włączył się do pracy społecznej w istniejących tutaj towarzystwach polskich. Był członkiem Komisji Szkolnej w Gdańskim Podkomisariacie Naczelnej Rady Ludowej, jedynym z polskich delegatów w komisji powołanej do opracowania ~~projektu konstytucji powołanej do opracowania~~ projektu Konstytucji przyszłego Wolnego Miasta Gdańska, członkiem Rady Stanu /Staatsratu/. Był posłem do Konstytuanty, domagał się gwarancji konstytucyjnych dla mieszkającej w Gdańsku ludności polskiej. Brał udział w delegacji na rokowania paryskie w sprawie zawarcia konwencji polsko - gdańskiej w listopadzie 1920 r. W latach 1922-27 był posłem polskim na Sejm Gdański/Volkstag i członkiem Klubu Polskiego tegoż Sejmu. Bronił praw ludności polskiej w W.M.G. i praw Polski w Gdańsku, występował publicznie w miejscowej prasie oraz wydawał broszury omawiające stosunki polsko-niemieckie. Zajmował również stanowisko radcy prawnego Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, udzielał pomocy prawnej różnym polskim stowarzyszeniom, a szczególnie w wypadkach konfliktów z władzami gdańskimi. Władze polskie uhonorowały jego zasługi orderem "Polonia Restituta". Gestapo aresztowało go w dn. 1 września 1939 r. Był więźniem Victoria-Schule w Gdańsku, później przewieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Tam zamordowany 22 marca 1940 r.

Gdańsk żona Bonifacego

Bronisława Łangowska z d. Kamrewska - żona Bonifacego. Działaczka Czerwonego Krzyża i Polskiej Misji Dworkowej w Gdańsku. Aresztowana we wrześniu 1939 r. przewieziona zórkami do obozu w Potulicach k/Nakła, a następnie na roboty do Stuttgartu.

Henryk Łangowski syn Bonifacego ur. 1917 r. absolwent Gimnazjum Polakiego w Gdańsku, działacz harcerstwa polskiego, w Gdańsku. Aresztowany w Warszawie za przynależność do konspiracji, skazany na 6 lat ciężkich robót, zmarł w szpitalu więziennym w Bojanowie k/Pawia

Dane zebrane na podstawie artykułu Dziennika Bałtycki z dn. 28.04.1983 pt. "Pryncypali w naszym życiu..." prof. Tadeusz Bulowski

RELACJA

b) o nieżyjącym członku Polonii Wolnego Miasta Gdańsk

I. DANE OSOBOWE

- 1. Bonifacy Łangowski.
- 2. Data urodzenia: 5 czerwiec 1883.  
Miejsce urodzenia: Barłogi, pow. Chojnice, Pomorze.
- 3. Imiona rodziców:  
Ojciec: Franciszek Łangowski. Rolnik.  
Matka: Faustyna Pałasz
- 4. Oboje nie żyją.

II. DANE ŚRODOWISKOWE

- 1. Wykształcenie: Studia prawnicze w Berlinie które ukończył w 1910 roku. Odbył praktykę w sądownictwie berlińskim. Osiedlił się w Gdańsku w roku 1912 gdzie otworzył kancelarię adwokacką w roku 1919 także biuro notarialne.
- 2. Przebieg pracy zawodowej:

Największe znaczenie miała jego publiczna działalność w latach przełomu 1918—1920 i w pierwszym okresie istnienia Wolnego Miasta Gdańska (WMG). Był wtedy członkiem Komisji Szkolnej w gdańskim Podkomisarzacie Naczelnej Rady Ludowej, jednym z polskich delegatów w komisji, powołanej do opracowania projektu konstytucji przyszłego WMG, zastępcą członka Rady Stanu (Staatsratu), ustanowionej 3.III. 1920 r. przez Wysokiego Komisarza Ligii Narodów i działającej aż do czasu u-

tworzenia WMG. Będąc z kolei posłem do Konstytuanty, która 11 sierpnia 1920 r. uchwaliła projekt konstytucji WMG, domagał się gwarancji konstytucyjnych dla mieszkającej tutaj ludności polskiej. Ponadto brał udział w delegacji na rokowania paryskie w sprawie zawarcia konwencji polsko-gdańskiej (11 stopad 1920 r.).

W latach 1922—1927 — przez dwie pierwsze kadencje — był posłem polskim na Sejm gdański (Volksstag) i członkiem Klubu Polskiego tegoż Sejmu. Na tej arenie, a także w miejscowej prasie bronił praw ludności polskiej w

WMG i praw Polski w Gdańsku. W celu spopularyzowania tych praw wygłosił w grudniu 1922 r. odczyt pt. „Konstytucyjno-prawne stosunki Wolnego Miasta Gdańska”. W następnych latach ogłosił broszurę pt. „Uwagi o Gdańsku na czasie” (Gdańsk 1932), dotyczącą stosunków polsko-gdańskich, zakłóconych przez stronę niemiecką, stąd wówczas ciągle aktualnych. Łangowski zyskał sobie opinię „przenikliwego i wytrawnego prawnika” (warszawski „Tyg. Ilustr.” 1922 nr 14).

Osobną kartą jego życia było długoletnia działalność na stanowisku radcy prawnego Komisarzatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, utwo-

żonego w r. 1920. Inną znowu kartą była jego pełna zasług pomoc prawna, udzielana różnym polskim stowarzyszeniom przy ich zakładaniu lub w wypadku konfliktu z władzami gdańskimi. Taką pomocą służył między innymi Towarzystwu Przyjaciół Nauki i Sztuki, założonemu w r. 1922, przekształconemu już za naszych czasów (w r. 1956) w Gdańskie Towarzystwo Naukowe.

Władze polskie uhonorowały zasługi B. Łangowskiego orderem „Polonia Restituta”.

V. 5. Gdańskie Gestapo aresztowało go w pierwszym dniu wojny 1.IX.1939. Jako więzień przeszedł m.in. Victoria Schule w Gdańsku. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, został tam zamordowany 11-go stycznia 1940 w masowej egzekucji.

W styczniu 1941 aresztowano także żonę Bonifacego, Bronisławę Łangowską, z domu Kamrowską, znaną na terenie Wolnego Miasta Gdańska jako działaczkę Czerwonego Krzyża i Polskiej Misji Dworcowej. Przewieziono ją wraz z córkami do obozu w Potulicach pod Nakłem, a następnie na roboty do Stuttgartu (w Niemczech).

Najstarszy syn Henryk, absolwent Gimnazjum Polskiego, działacz harcerstwa gdańskiego, aresztowany w czasie okupacji za przynależność do organizacji podziemnej w Warszawie, skazany na 6 lat ciężkich robót, zmarł w szpitalu więziennym w Bojanowie pod Rawiczem.

VI. Spójrz na numer V.5.  
Również na Relację o Henryku.

19 grudzień 1993

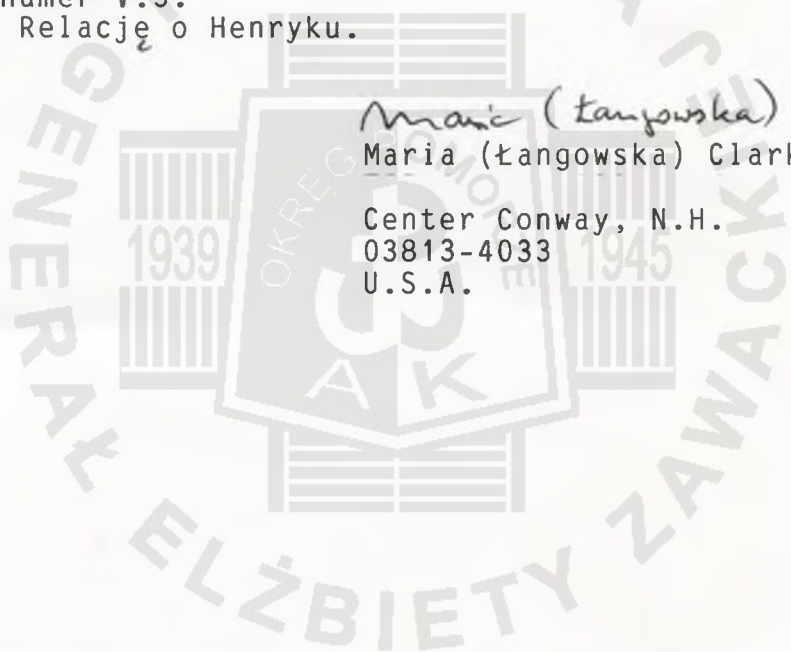
*Maria (Łangowska) Clark*

Maria (Łangowska) Clark

Center Conway, N.H.

03813-4033

U.S.A.



1/3. Inne materiały dokumentacyjne  
- Langowski Bonifacy

1. Pismo Muzeum Stutthof w Sztutowie do Janiny Szaniedziej z 12.02.1992 i 14.05.1992 - dot. egzekucji Bonifacego Langowskiego i złożenia jego szczotków, kserokop. oryg. k. 2 s. 1-2
2. zał. do poz. 1 "Mazurka ofiar egzekucji w KL Stutthof 11.01.1940, - relikwion, Pomnik Walki i Męczeństwa Stutthof k. 1 s. 3



MUZEUM

# STUTTHOF

W SZTUTOWIE

82-110 Sztutowo  
woj. Elbląskie  
Tel. 83 53  
Fax. 83 58

Oddział Muzeum Stutthof  
81-703 Sopot  
ul. Kościuszki 63  
tel. 51-29-87

1992 r. luty                      dnia 12

L.dz. ~~11/9~~ /IE/Z/92

Pani

Janina SZZANIECKA

73 110 STAROGARD GDAŃSKI

Odpowiadając na pismo Pani, Dyrekcja Muzeum Stutthof w Sztutowie wyjaśnia:

Do 1979r. przyjmowano, że odbyła się jedna egzekucja działaczy polonijnych z Gdańska. Miała ona miejsce 22.III.1940r. w lesie w pobliżu obozu Stutthof. Wśród 67 ofiar wymieniono m.in. Bonifacego Łangowskiego, choć nie istniały żadne dokumentalne materiały potwierdzające ten fakt. Ekshumowane w 1946r. szczątki ofiar przeniesiono i pochowano na cmentarzu na Zaspie.

Na podstawie szeregu danych źródłowych i zeznań świadków ustalono, że odbyły się dwie egzekucje działaczy polonijnych. Pierwsza z nich miała miejsce 11 stycznia 1940r. w lesie w pobliżu obozu. We wrześniu 1979r. odnaleziono mogiłę i ekshumowano szczątki ofiar. Dwie osoby zostały zidentyfikowane. Pozostałe 20 ofiar pozostały niezidentyfikowane. Jednakże badania dokumentacji, zeznania i relacje świadków oraz okoliczności egzekucji wskazywały, że wśród <sup>ofiar</sup> tej egzekucji był m.in. Bonifacy Łangowski. Wymieniony jest on na liście ofiar sporządzonej przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, opracowanej przez Andrzeja Chudego. Wydobyte z grobu szczątki ofiar egzekucji z 11.I.1940r. zostały złożone w Relikwiarzu Pomnika Walki i Męczeństwa Stutthof, który jest Mauzoleum wszystkich ofiar tego obozu.

D Y R E K T O R

mgr Janina Grabowska-Chałka



MUZEUM

# STUTTHOF

W SZTUTOWIE

82-110 Sztutowo  
woj. Elbląskie  
Tel. 83 53  
Fax. 83 58

Oddział Muzeum Stutthof  
81-703 Sopot  
ul. Kościuszki 63  
tel. 51-29-87

1992 r. maj

dnia 14

L.dz. 1343/IE/92

Pani

Janina SZZANIECKA

73 110 S T A R @ G A R D SZCZ.

Odpowiadając na pytania zawarte w piśmie Pani, Dyrekcja Muzeum Stutthof w Sztutowie uprzejmie informuje:

- miejsce egzekucji ofiar przeprowadzonej w dn. 11.01.1940r. znajduje się w odległości ok. 2 km na północny-zachód od terenu b. obozu Stutthof. Obecnie jest to teren należący do Leśnictwa Stegna w oddziale 155 w pododdział B i położone w odległości 103m od zachodniej granicy /przesieki-drogi/ tego oddziału oraz 49m od północnej granicy oddziału /zał.1 - kserokopia mapy/
- szczątki ofiar wydobyte z grobu w 1979r. złożono w Relikwiarzu Pomnika /zał. 2 i 3 - plan muzeum i zdjęcie/
- ustalenie, że egzekucja ta odbyła się 11.01.1940r. nastąpiło na podstawie badań i porównań różnych informacji, w tym m.in. akt zgonu jednej z ofiar - Jana Zdeba oraz relacji świadków. Nie istnieje żaden, niemiecki dokument stwierdzający fakt dokonania tej egzekucji,
- tablica z nazwiskami ofiar obu egzekucji znajduje się na ekspozycji w budynku krematorium /zał. 4/.

Łączymy wyrazy szacunku.

DYREKTOR  
mgr Janina Grabowska-Chałka

ROZSTRZELANI 11 STYCZNIA 1940 r.

w obozie w Stutthof

- 3
1. **BUCZKOWSKI BRUNON**  
UR. 29.02.1892 r. ASESOR KOLEJOWY
  2. **CHMIELECKI JOZEF**  
UR. 7.12.1885 r. MURARZ
  3. **GOLEMBIEWSKI MAKSYMILIAN**  
UR. 8.12.1895 r. KOLEJARZ
  4. **HALLMAN JAN**  
UR. 3.6.1890 r. KOLEJARZ
  5. **KEMPIŃSKI MAKSYMILIAN**  
UR. 4.10.1896 r. ST. ASYSTENT KOLEJOWY
  6. **BULIŃSKI ZYGMUNT**  
UR. 19.10.1889 r. PROGRYZYSTA
  7. **LANGIEWICZ STANISŁAW**  
UR. 20.10.1888 r. ST. ASYSTENT KOLEJOWY
  8. **LANGOWSKI BONIFACY**  
UR. 5.5.1883 r. NOTARIUSZ
  9. **KRAMER GUSTAW**  
UR. 6.6.1899 r. INŻYNIER - ELEKTRYK
  10. **KRĘCI FRANCISZEK**  
UR. 16.4.1883 r. BANKOWIEC
  11. **MACIEJEWSKI ANTONI**  
UR. 17.1.1884 r. PRACOWNIK PKP
  12. **MASŁOCH JAN**  
UR. 27.5.1894 r. ST. ASYSTENT KOLEJOWY
  13. **NELKOWSKI WITOLD**  
UR. 13.3.1902 r. KOLEJARZ - SEKRETARZ POLSKIEGO ZRZESZENIA PRACY
  14. **OSTROWSKI KAZIMIERZ**  
UR. 11.2.1890 r. ST. ASESOR KOLEJOWY
  15. **ROGACZEWSKI FRANCISZEK** / + 22.3.1940  
UR. 23.12.1892 r. KSIAZDZ, REKTOR
  16. **ROŻANKOWSKI ALEKSANDER**  
UR. 1894 r. ST. RADCA RADY PORTU
  17. **SZYMAŃSKI WŁADYSŁAW**  
UR. 5.4.1901 r. KSIAZDZ
  18. **TEJKOWSKI CZESŁAW**  
UR. 17.11.1899 r. BANKOWIEC
  19. **TETZLAFF BERNARD**  
UR. 13.8.1888 r. KONDUKTOR PKP
  20. **WIECKI BERNARD**  
UR. 29.2.1884 r. KSIAZDZ
  21. **ZDEB JAN**  
UR. 13.5.1897 r. PRACOWNIK TECHNICZNY
  22. **ZIELKE WERNER**  
UR. 7.7.1884 r. KOLEJARZ
- WYKONANIE
- verte

Nazwiska ofiar egzekucji  
w KL Stutthof



II. Materiały uzupełniające relację  
- Langowski Bonifacy

1. art. Bukowski A., Przypatuli to życiu,  
Dziennik Bałtycki, 28.04.1983,  
kserokop. k. 1 s. 1
2. art. Jan Langowski, Zasługi Pomorskich  
ziemiaków, Nowości Przewodnik Głogowski,  
nr 30/95, kserokop. k. 1 s. 2
3. art. J. Langowski, 4 dekadzie polskim  
ziemiakom, Nowości, 13.02.1995, kserokop. k. 1 s. 3



# Wspomnienia o działaczach Polonii gdańskiej

W okresie międzywojennym wśród Polonii Wolnego Miasta Gdańska wiele znaczącą rolę odgrywał Bonifacy Łangowski. Był on rzecznikiem wobec niemieckich władz Wolnego Miasta zarówno uprawnien jego polskich mieszkańców, jak również interesów gospodarczych i politycznych państwa polskiego.

Po maturze udał się Bonifacy na studia prawnicze do Berlina. Tutaj wstąpił do polskich organizacji studenckich i działał w duchu niepodległościowym. Ukończywszy studia w r. 1910 i odbywszy praktykę w sądownictwie berlińskim oświadczył się w r. 1912 w Gdańsku, otrzymał tu kancelarię adwokacką, w roku

1920 r. uchwalono projekt konstytucji WMiG, domagał się gwarancji konstytucyjnych dla mieszkającej tutaj ludności polskiej. Ponadto brał udział w delegacji na rokowania paryskie w sprawie zawarcia konwencji polsko-gdańskiej (listopad 1920 r.).

# Przypłacili własnym życiem...

Z tych względów nazwisko i działalność Łangowskiego znajdują na przykład w powieści, tym bardziej że przytoczył ją swoln system, podobnie jak wielu innych działaczy gdańskich. Znał dowód się władz niemieckich — przypomniał — Franciszek Krawiec, wybitny gdański politykista dr Włodzisław Polnowski, ks. Bronisław Komorowski i ks. Franciszek Rogaczewski, dziennikarza Wilhelm Grimmann i Henryk Wierzechiewicz, drukarz Mieczysław Czyżewski, poseł do Senatu gdańskiego i prezes Związku Zawodowego Polaków Antoni Landzion — ojciec inż. Leona Landziona, aktualnie przewodniczącego W/K FJR i działacza PRRH.

W latach 1922—1927 — przez dwie pierwsze kadencje — był posłem polskim na Sejm gdański (Volksstag) i członkiem Klubu Polskiego tegoż Sejmu. Na tej arenie, a także w miejscowej prasie broił prow ludności polskiej w pierwszych dniach wojny 1.IX.1939. Jako

Włodze polskie uhonorowały zasługi B. Łangowskiego orderem „Polonia Restituta”. Gdańskie gestapo aresztowało go w październiku 1939 r. w lesie DREWNIACZKI pod Skórczem.

Bonifacy Łangowski pochodził z rodziny, można od pokoleń wrośniętej w ziemię pomorską. Urodził się przed stuleciem 5 maja 1883 r. w Bartogach koło Bartoszegoła pod Kościerzyną. Jego ojciec, rolnik, nazywano go w nazwie rodzinną „wujkiem Frankiem” zapamiętano tam jako ziędociarza, opowiadającego ciekawne o Hieronimie Dardowskim, późniejszym pocie kaszubskim, z którym

Wieloletni przeżyci m.in. Victoria-Schule w Gdańsku. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, został tam zamordowany 22 marca 1940 r. w masowej egzekucji tzw. Krowiego Wielkiego Piątku. Zginęło wtedy 67 nastoletnich dzieci Polonii gdańskiej.

Przykład niezłomnej woli i odwagi Łangowskich, jeden spośród wielu innych, podobnych świadków o najwyższej cenie — tenie życia, jakich poświęcił się i drugiej stronie światła o tragicznych skutkach wojny, prowadzonej przez hitlerowskiego najeźdźcę z nieludzką bezwzględnością i okrucieństwem.

Andrzej Bukowski

Stefan Mikołaj Bartogach 28.04.1983r.

1888 1910

**W**bieżącym roku mija 75 rocznica powrotu Pomorza do Polski. 18 stycznia 1920 roku Wojsko Polskie wkroczyło do Torunia. 10 lutego 1920 r. jego dowódca gen. Jan Haller po przejściu Pomorza dokonał w Pucku symbolicznego aktu zaślubin Polski z morzem. Ta korzystna dla Polski przynależność państwowa ziemi pomorskiej została rozstrzygnięta na drodze rokowań, wynikiem których, był traktat pokojowy podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.

Nie byłoby takiej decyzji zwycięskich mocarstw, gdyby przedstawiciele Polski w Wersalu nie dysponowali argumentem wielkiej prężności i siły ludności polskiej na Pomorzu. Należy tu zgodnie z prawdą historyczną przypomnieć zasługi w tym zakresie polskich ziemian, którzy byli na tych ziemiach, jak i na terenie całego kraju – ostoją polskości. To głównie oni będąc niezwykle czynnymi uczestnikami pomorskiego ruchu społeczno-narodowego oddali Polsce wielkie zasługi, za które znosili prześladowanie i zaborcy. W wielkim skrócie przypomnę działalność polskich ziemian na Pomorzu w zaborze pruskim.

Po załamaniu się dążeń rewolucyjnych Wiosny Ludów, koła liberalnego ziemiaństwa zainicjowały legalny ruch na rzecz pracy organicznej. Pierwszą organizacją biorącą w obronę prawa ludności polskiej, była Liga Polska zorganizowana w 1848 r. centralnie, w skali całego zaboru. Jej oddziały obwodowe, powiatowe, inicjowane głównie przez ziemian, skupiały również w znacznej części nawet najniższe warstwy społeczne ludu polskiego. W 1848 r. ziemianie T. Donimirski i M. Ślaski założyli Towarzystwo Pomocy Naukowej. Inicjatywę tę podjęli wkrótce również inni ziemianie, tak że liczne placówki TPN powstały na Pomorzu, szerząc przez przeszło pół wieku oświatę wśród ludu polskiego. Głównym celem TPN było udzielenie pomocy stypendialnej umożliwiającej kształcenie się ubogiej młodzieży nawet na renomowanych uczelniach zagranicznych. Działalność ta powodowała stały, liczący się dopływ do polskiej inteligencji przedstawicieli ludu. Ziemian cechowała wielka ofiarność na rzecz TPN. Jeden z nich K. Sikorski w 1990 r. zapisał nawet cały swój majątek Antoniewo tej organizacji społecznej.

W 1869 r. z inicjatywy ziemian powstało w Toruniu Towarzystwo Moralnych Interesów, stawiające sobie za cel m.in. ogólne kierownictwo i inspirowanie ruchu polskiego w całym zaborze pruskim. To właśnie ziemianie, działacze TMI byli głównymi inicjatorami i założycielami w 1875 r. Towarzystwa Naukowego w Toruniu, z którym to towarzystwem wiąże się nazwiska wielu zasłużonych ziemian, m.in. I. Łyskowskiego – pierwszego prezesa, L. Czarlińskiego, E. Czarlińskiego, A. Donimirskiego, H. Jackowskiego, E. Parczewskiego, A. Sierakowskiego, T. Rzepnikowskiego, M. Ślaskiego. duży wkład w TNT wnieśli również wielce zasłużeni księża związani w pewnym stopniu z ziemiaństwem, m.in. C. Czaplą – przewidywany na biskupa, K. Kantak, S. Kujot, A. Mańkowski, A. Neubauer – rektor Seminarium Duchownego w Pelplinie. Wśród księży szczególnie zasłużonych w szerzeniu oświaty i ducha pol-

skiego należy tu wymienić również m.in. F. Bolta, R. Frydrychowicza, H. Gołębiewskiego, S. Kellera, A. Knasta, A. Łangowskiego, G. Poblackiego, Antoniego i Andrzeja Pomieczynskich, A. Wolszlegiera i J. Zielińskiego.

**N**a szczególną uwagę zasługuje założenie przez ziemian w 1870 r. w Zabikowie, pierwszej na terenie zaboru pruskiego, wyższej uczelni rolniczej, przeniesionej później do Poznania. Ziemianie inicjują również powstanie w 1872 r. Towarzystw Oświaty Ludowej, w których pracy uczestniczą. Zakładają lub współuczestniczą w zakładaniu bibliotek na szczeblu województwa, powiatu i parafii. W 1880 r. zakładają Towarzystwo Czytelni Ludowych. Uczestniczą w tajnych patriotycznych związkach filomatów. W okresie wielkiego nacisku germanizacyjnego zakładają tajne szkoły dla młodzieży chłopskiej. Można tu przytoczyć wielkiego ziemianina A. Janta–Polczyńskiego, który nawet osobiście kształcił i przysposabiał młodzież chłopską do zawodu nauczycielskiego. W 1867 roku powołują w Toruniu obradujący corocznie Sejmik

Prusy Zachodnie. Rezultatem tej inicjatywy było wejście do Sejmu m.in. takich zasłużonych ziemian patriotów, jak: E. Czarliński, L. Czarliński, A. Donimirski, H. Jackowski, A. Janta–Polczyński, S. Łaszewski, M. Łyskowski, I. Łyskowski, E. Parczewski, S. Radkiewicz, T. Rzepnikowski, A. Sierakowski, S. Sierakowski, S. Sikorski, N. Sulerzycki, M. Szczaniecki, L. Ślaski, S. Tokarzewski, A. Wolszlegier, W. Wolszlegier oraz zasłużonych dla Polski księży jak m.in. B. Łosiński, A. Neubauer, A. Pomieczynski. Skupieni w Kole Polskim odegrali oni chlubną rolę walcząc w parlamencie o prawa ludu polskiego.

W czasie powstań narodowych w zaborze rosyjskim i na terenie poznańskiego oraz Śląska, ziemianie współorganizowali czynną pomoc powołując konspiracyjne komitety narodowe, gromadząc w swych majątkach zakupioną broń,werbując ochotników, na których czele licznie uczestniczyli w walkach. Łżyli również pieniądze na utrzymanie Polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo we Włoszech. Dla przykładu można tu nadmienić, że Komendantem Okręgowym Organizacji Wojsko-

zresztą jak i w innych częściach Polski. Utrwalała polskość, pobudzała dążenia niepodległościowe, szerzyła oświatę wśród ludu, powodowała dopływ osób z nawet najniższych warstw społecznych do inteligencji polskiej, inicjowała rozwój gospodarczy, rozwój kultury rolnej. Ziemianie byli na ogół ludźmi wysoko i wielostronnie wykształconymi. Cechował ich głęboki patriotyzm, skromne życie, ofiarność na cele narodowe. Ludzie elity ziemiańskiej nie stanowili przy tym grupy ściśle zamkniętej. Wciąż, również właśnie dzięki ich inwencji, wchodzili do niej nowi ludzie, przede wszystkim inteligenci o bardzo różnym pochodzeniu społecznym, zyskując przez swoją działalność narodową również towarzyskie równouprawnienie.

Tak ukształtowana, rozszerzona elita społeczeństwa polskiego, okresu zaboru pruskiego, odegrała nieprzeciętną rolę w organizacji państwowości polskiej na Pomorzu po I wojnie światowej i w rozwoju II Rzeczpospolitej.

Ziemianie za swą patriotyczną postawę i szeroką działalność narodową i niepodległościową spotykali się z wielkimi represjami zaborcy. Zapelniali się nimi więzienia,

## 75 rocznica powrotu Pomorza do Polski

# ZASŁUGI POMORSKICH ZIEMIAN

Gospodarczy, w którego pracy aktywnie uczestniczą. Pracują również w ustanowionej przez sejmik Komisji Oświaty. Zakładają Centralne Towarzystwo Rolnicze, którego celem było podnoszenie poziomu rolnictwa gospodarstw ziemskich i chłopskich. Powołują również liczne jego oddziały obwodowe i powiatowe.

Ziemianie zakładali lub współuczestniczyli w zakładaniu i pracy banków ludowych obwodowych, powiatowych oraz kredytującego je Centralnego Banku Kredytowego – Donimirski, Kalkstain, Łyskowski i s-ka Toruń 1867 r. Analogicznie zakładają Związek Towarzystw Spółdzielczych, Spółki Ludowe, Spółki Kredytowe, itp.

Przeciwstawiając się germanizacji polskiego ludu, sami wydawali lub wspierali takie polskie wydawnictwa jak: „Szkołka Narodowa” – 1848 r., „Nadwiślanin” – 1850 r., „Stańczyk” – 1857 r., „Przyjacieli Ludu” – 1861 r., „Gazeta Toruńska” – 1867 r., „Pielgrzym” – 1869, „Gazeta Gdańska” – 1891 r., „Gazeta Ludowa” – 1896 r., „Gazeta Olsztyńska”, „Mazur”, „Gospodarz”, „Kłósy”, „Ziemianin” i inne, w tym liczne wydawnictwa książkowe.

**Z**drukarzy najbardziej zasłużonych dla polskiej sprawy narodowej i najbardziej represjonowanych przez zaborcę, należy wymienić m.in. S. Gólkowskiego – ziemianina z Kłęczkowa oraz związanych z ziemiaństwem I. Danielewskiego i W. Fialka. Inicjują założenie w 1862 r. Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego na

wej Pomorza był w latach 1918–1920 wybitny działacz narodowy i niepodległościowy Powstańca Wielkopolski – J. Donimirski ziemianin z Łysomic. Szczególnie zasłużony dla Polski S. Sierakowski – ziemianin z Waplewa, razem z S. Nowakowskim i Z. Lewandowskim zaangażowani w pracach plebiscytowych na Pomorzu, uczestniczyli jako eksperci przy delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Posłem z ramienia Polski do Konstytuanty, która w 1920 uchwaliła projekt konstytucji Wolnego Miasta Gdańska i delegatem na rokowania paryskie w sprawie zawarcia konwencji polsko-gdańskiej, był wielce zasłużony B. Łangowski – syn ziemianina z Bartoszegolasu. Oni wszyscy zostali później zamordowani za Polskę przez hitlerowskiego okupanta. Również z ziemian wywodził się pułkownik, późniejszy generał – S. Skrzyński dowódca pułków pomorskich ochotników przejmujących w 1920 r. Pomorze, walczący uprzednio na ich czele w powstaniu wielkopolskim i później w wojnie polsko-bolszewickiej. Jako jednego z ostatnich żyjących jeszcze oficerów, ochotników walczących wtedy pod dowództwem płk. S. Skrzyńskiego można wymienić Witolda Maciejewskiego, mieszkającego w Wąbrzeźnie, ziemianina z Morska.

**R**easumując, należy powiedzieć, zgodnie z prawdą historyczną, że działalność polskich ziemian chlubnie zapisała się w dziejach Pomorza, podobnie

tracili majątki, a nawet życie. Szczególnie jednak przeciw nim, jako ości polskości, skierowana była nienawiść największych wrogów naszej ojczyzny, krwawy terror hitlerowców i stalinowców. Przyszło połowa polskich ziemian oddała życie za Polskę.

Tak mój ojciec, jak i jego dwaj bracia oraz czterej kuzyni, wielce zasłużeni dla Ojczyzny, zginęli za Polskę z rąk hitlerowskich okupantów. *Hostis honoris invidia* – nienawiść wrogów jest zaszczytem.

Ziemianie byli również jedną z najbardziej znienawidzonych, oczernianych i ograbianych warstw społecznych w PRL-u. Do dzisiaj nie naprawiono wyrządzonych im wielkich krzywd moralnych i materialnych. Przeciwnie, prowadzone są działania z oczywistą szkodą dla kraju, by ziemian, którzy dobro Ojczyzny, honor, pracowitość i wartości chrześcijańskie stawiali na pierwszym miejscu, i których cechowała wysoka etyka moralna, zamienić na innych ludzi lub wręcz obcokrajowców. W skrajnych przypadkach może nawet zagrozić zaistnienie szczególnie hańbiącego zajęcia gniazd polskich ziemian, zamordowanych za Polskę, przez ich oprawców, wrogów naszej Ojczyzny.

Na szczególne zaakcentowanie zasługuje to, że ziemianie nie roszczą żadnych pretensji do rolników indywidualnych, którzy w latach czterdziestych otrzymali dużą część ich ziemi w ramach parcelacji.



Z dużym zainteresowaniem przeczytałem interesujący artykuł, ogłoszony na łamach „Nowosci” w dniu 18.01.1995 r., pt. „Czy Pomoranie czekali na niepodległość z założonymi rekonesansami? „Znowu z Polską”. Publikacja ta zawierała rozmowę przeprowadzoną przez Pana Redaktora Stanisława Frankowskiego z Panem Prof. dr hab. Mieczysławem Wojciechowskim, kierownikiem Zakładu Historii Powszechnej i Polski UMK, w związku z 75. rocznicą powrotu Pomorza do Polski po I wojnie światowej.

W bardzo interesującej wypowiedzi Pana Profesora nie można zgodzić się z zawartą w niej opinią, że nosnikiem polskości na Pomorzu (w czasie zaboru pruskiego) były przede wszystkim warstwy ludowe. W drugiej kolejności Pan Profesor wymienia duchowieństwo katolickie, ale niższego szczebla oraz inteligencję - redaktorów gazet, wydawców, lekarzy i adwokatów. Jestem przekonany, iż pominięta została oczywista prawda historyczna, że ostoja polskości i kultury byli tam przede wszystkim polscy ziemianie. Oni, będąc niezwykle czynnymi uczestnikami pomorskiego ruchu społeczno-narodowego oddali Polsce wiele zasług, za które zносили przesłado- wania zaborcy.

Nie można również zgodzić się z opinią, że tylko niższego szczebla duchow-

## W 75-lecie powrotu Pomorza

wieństwo katolickie odegrało tam wtedy bardzo dużą rolę jako nosiciel polskości.

W wielkim skrócie przypomnę działalność polskich ziemian na Pomorzu, w zaborze pruskim.

Po zalamaniu się „dążeń rewolucyjnych” Wiosny Ludów, koła liberalnego ziemiaństwa zainicjowały legalny ruch na rzecz pracy organizacyjnej. Pierwszą organizacją, wyrażicielką tego ruchu, biorącą w obronę prawa ludności polskiej, była Liga Polska zorganizowana w 1848 r. centralnie, w skali całego zaboru. Jej oddziały obwodowe, powiatowe, inicjowane głównie

niez jego oddziały obwodowe i powiatowe.

Ziemiańskie zakłady lub wspołuczestniczyli w zakładaniu i pracy banków ludowych, obwodowych, powiatowych oraz kredytującego Centralnego Banku Kredytowego - Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka, Toruń 1867 r. Analogicznie zakładają Związki Towarzystwa Spółdzielczych, Spółki Ludowe, Spółki Kredytowe, itp. Sami wydawali lub wspierali takie wydawnictwa jak: „Gazeta Gdańska” - 1869 r., „Gazeta Odszyska” - 1891 r., „Gazeta Ludowa” - 1896 r., „Gazeta Olsztynska”, „Nadwisłanin”, „Mazur”, „Piełgrzym”, „Kłosy”, „Gospodarz”, „Ziemiannin” i inne.

# I dzięki polskim ziemianom

przez ziemian, skupiały również w znacznej części nawet największe warstwy społeczne ludu polskiego. W 1848 r. ziemianie T. Donimirski i M. Ślaski założyli Towarzystwo Pomocy Naukowej, inicjatywe tę podjęli wkrótce również inni ziemianie, tak że liczne placówki TPN powstały na Pomorzu, szereg przez przeszło pół wieku oświaty wśród ludu polskiego. Głównym celem TPN było udzielenie pomocy stypendialnej umożliwiającej kształcenie się ubogiej młodzieży. Działalność ta powodowała stałą liczbę wpływów do polskiej inteligencji przedstawicieli ludu.

W 1869 r. z inicjatywy ziemian powstało w Toruniu Towarzystwo Moralnych Interesów, stawiające sobie za cel m.in. ogólne kierownictwo i inspirowanie ruchu i chłopskich. Powołują rów-

niczyli w walkach. Dla przykładu można tu wymienić, że Komendantem Okręgowym Organizacji Wojskowej Pomorza był w latach 1918-20 wybitny działacz narodowy i niepodległościowy J. Donimirski - ziemianin z Łysomic. Szczególnie zasłużony dla Polski S. Sierakowski - ziemianin z Wąplewa, razem z S. Nowakowskim i Z. Lewandowskim zaangażowani w pracach plebiscytowych na Pomorzu, uczestniczyli jako eksperci przy delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Posłem z ramienia Polski do Konstytucyjnej Rady państwa w 1920 r. uchwały projektu konstytucji Wolnego Miasta Gdańska i delegatem na rokowania

paryskie w sprawie zawarcia konwencji polsko-gdańskiej, był wielce zasłużony B. Langowski syn ziemianina z Bartoszegolasu. Oni wszyscy zostali później zamordowani za Polskę przez hitlerowskiego okupanta. Również z ziemian wywodzą się pułkownik S. Skrzyński dowódca pułków pomorskich przejmujących w 1920 r. Pomorzanie, walczący upórnie na ich czele w powstaniu wielkopolskim i później w wojnie polsko-bolszewickiej.

Reasumując należy powiedzieć, zgodnie z prawdą historyczną, że działalność polskich ziemian chlubnie zapisała się w dziejach Pomorza, podobnie przetrza jak i w innych częściach Polski. Utrwalała polskosc, pobudzała dążenia niepodległościowe, szerzyła oświatę wśród ludu, powodowała

dopływ osób z nawet najniższych warstw społecznych do inteligencji polskiej, inicjowała rozwój gospodarczy. Ziemiańskie były na ogół ludźmi wysoko i wielostronnie wykształconymi. Cechował ich głęboki patriotyzm, skromne życie, ofiarność na cele narodowe. Ludzie elity ziemiańskiej nie stanowili przy tym grupy ściśle zamkniętej. Wciąż, również dzięki ich inwencji, wchodził do niej nowi ludzie, przede wszystkim inteligencja o bar- dzo różnym pochodzeniu społecznym, zyskując przez swoją działalność narodową również towarzyskie równouprawnienie.

Tak ukształtowana, rozszerzona elita społeczeństwa polskiego, okresu zaboru pruskiego, odegrała nieprzeciętną rolę w organizacji państwowości polskiej na Pomorzu po I wojnie światowej i w rozwoju II Rzeczypospolitej. Ziemiańskie za swą patriotyczną postawę i działalność niepodległościową spotykał się z wielkimi represjami zaborcy. Zapętlały się nimi więzienia, tracił majątki a nawet życie. Szczególnie jednak przeciw nim, jako ostoje polskości, skierowana była nienawiść największych wrogów narodził się i stalinowców. Przeszło połowa polskich ziemian oddała życie za Polskę. Byli również jednymi z najbardziej zmiennawidzanych dyskryminowanych, ograbianych i ograniczonych warstw społecznych w PRL.

Tak mój ojciec, jak i jego dwóch braci oraz czterech kuzynów, wielce zasłużeni dla ojczyzny, zginęli za Polskę z rąk hitlerowskich okupantów.

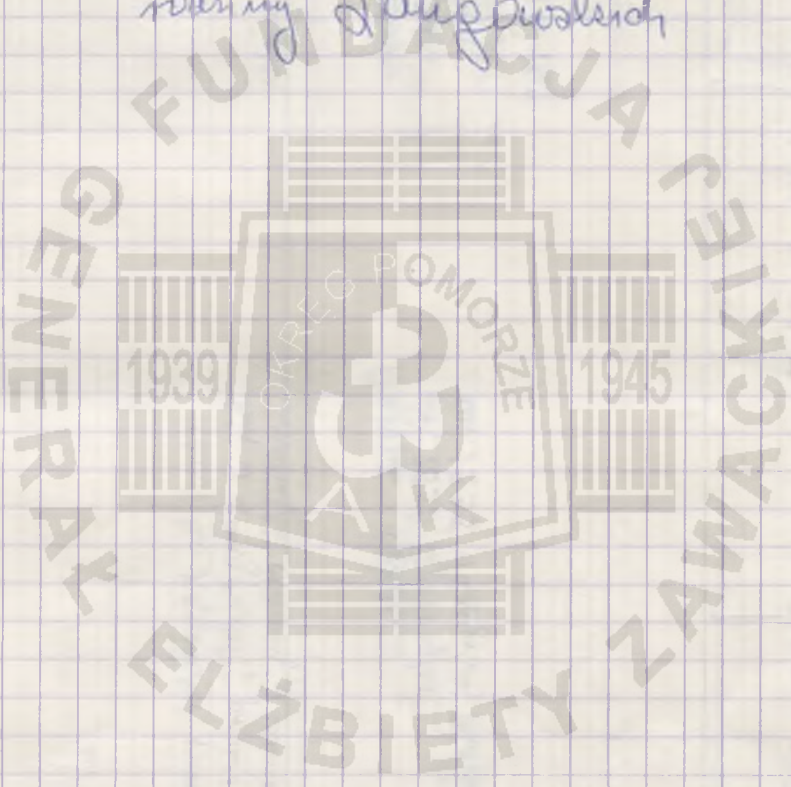
Dr JAN LANGOWSKI  
Toruń

### III/1. Materiały dotyczące rodziny Bonifacego Langowskiego

1. „Drewo genealogiczne rodziny Langowskich”  
- rękopis, brak autora k. 2 s. 1-2
2. Informacja o: Langowskim Antonim  
(ur. 1883), Langowskim Leonie (ur. 1883),  
Bonifacym Langowskim (ur. 1883), Henryku  
Langowskim (ur. 1912), rękopis - brak  
autora k. 1 s. 3
3. Pismo dyr. Szkoły Podst. nr 14  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Wrocławiu  
do Jana Langowskiego z dn. 6.12.1997  
- dot. nadania Szkoły imienia, rękopis  
kserokop. k. 1 s. 4



Innow geneologiczna  
rodziny faunpolskich



odring Łangowski

Marianne Szybant

Jakub Łagowski

Joseph Jendrynski

Tom Jendrynski

nr. 8 II 1812 - zm. 11 II 1885

nr. 18 II 1815 - ?

Bartholomaeus

3 sub

Mariano Łagowski przemysłowiec  
słynął z Łagowskiej, prowadził firmę  
związaną z przem. włókienniczym

26 IX 1869

Antoni - ksiądz  
nr. 1850 Bartomiejów  
zm. 1935 Wądrzych w Budygowie

Marianne  
zm. 1920

Franciszka  
nr. 1810? Bartogi  
zm. 1931

Fauskyne Pał

Antoni - ksiądz  
nr. 1876 Bartomiejów  
zm. 1947 skaza

Władysław Kreyz

Władysław Bartomiejów  
nr. 1880 Bartomiejów  
zm. 1950 Sędziszów

Seon  
nr. 2 II 1883 Bartomiejów  
zm. 1939 Przemyski II w. 1893 w. 1893  
N. Przemyski

Antoni  
nr. 1856 Bartomiejów  
zm. X 1939

Włodzisław Bartomiejów  
zm. 6 II 1923

Bożena  
nr. 5 IV 1885 Bartogi  
zm. 22 II 1940 Sędziszów

Kamroszka Bro  
nr. 1885 Bartogi  
zm. 1969 W

Stanisław - ksiądz  
zm. 1917-1943 wina  
został  
Hleboscina

Anna Gmieszczyńska

3 żony: 1. d. Marcin, 2. d. Marcin, 3. d. Marcin  
w Wądrzych w Budygowie

3  
deon Langowski ur. 2 lutego 1883 w Bartoszewie  
pow. Kościelny

roztrelany przez Niemców 27 października 1943  
w Berezinkach pow. Braclaw  
relacja złożona przez córke Jęz Dłusowską  
w imię artykułu „Chłopkiej Dobra” autorstwa Bogdana Świdorskiego  
charakterystyce i przedstawie dostęgi i imperacji  
Świętosławca Langowskiego.

Dr. Antoni Franciszek Langowski ur. 19 maja 1886  
w Bartoszewie pow. Kościelny

relacja złożona przez córke Jęz Dłusowską  
zau. Gdańsk - Włocławek  
ul. Gmurwolda 124

Bonifacy Langowski ur. 5 maja 1883  
w Bartoszewie k. Kościelnym  
zamordowany w Stutthofie  
22 marca 1940

relacja złożona przez Jęz Langowską -  
Dłusowską  
w oparciu o artykuł prof. Andrzeja Bukauskiego  
„Pamięć i własny życiem”  
relacja złożona przez Mary Clark z d. Langowską córka Bonifacy

Henryk Langowski syn Bonifacego  
ur. 4 września 1917 r. w Gdańsku, stracony  
w dn. 14 lipca 1943 zamartw w więzieniu rawickim  
w dn. 14 kwietnia 1944 r. (dokumentacja znajdująca się  
w teście - rodzinie Langowskich.) 19



4

---

**SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 14**  
**im. Marszałka Józefa Piłsudskiego**  
87-800 WŁOCŁAWEK ul. Bukowa 9 tel. (054) 325 311

---

Grodzisz 1994r

**D<sup>r</sup>** Jan Langowski  
ul. Legionów 5 m 1  
87 100 Toruń

Szanowny Panie

Serdecznie dziękuję Panu za uczestniczenie  
w naszym święcie szkoły.

Pragnę podziękować za wsparcie moich  
działań związanych z otrzymaniem  
przez szkołę imienia Marszałka Józefa  
Piłsudskiego.

Przesyłam Panu pamiatki z tej świętej  
dla nas uroczystości.

Życzę zdrowia, spełnienia marzeń  
zabangazowania w życie ojczyzny

Z poważaniem  
Jadwiga Malinowska

Dyrektor

IV/1. Korespondencja Janusza Łangowskiego  
z Elżbietą Zawacką:

1. List do E. Zawackiej z 15.06.1998  
- dot. pomnika J. Piłsudskiego k. 4 s. 1-4  
wraz z załącznikami:  
- projekt pomnika - szkic - kserokop. k. 1 s. 5  
- art. „Dla czego Piłsudskiemu”,  
Nowości, 21.04.1998, kserokop. k. 1 s. 6



Toruń, 15. 06. 1998

dr Jan Łangowski  
ul. Legionów 5 m 1  
87-100 Toruń

**Wielce Szanowna Pani**  
**Profesor Elżbieta Zawacka**  
**Honorowa Obywatelka Miasta Torunia**  
**Członek Społecznego Komitetu Budowy Pomnika**  
**Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu**

Nawiązując i ustosunkowując się do wypowiedzi na łamach „Nowości” dotyczących realizacji pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego wyrażam słowa najwyższego uznania dla tej inicjatywy, dla zajętych nią członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, przedstawicieli władz naszego miasta, czynników społecznych i Redakcji „Nowości”.

Proponowana lokalizacja przy ul. Rapackiego, w pobliżu tablicy Armii Krajowej, wydaje się bardzo dobra.

Przedstawiony w „Nowościach” z dn. 16. 03. 98 na str. 9 szkic projektu monumentalnego pomnika, w załączeniu, zasługuje na pozytywną ocenę.

W projekcie tym są dodatkowe dwa miejsca po obydwu bokach Marszałka. Tu się wręcz prosi, by zajęły je popiersia lub przynajmniej tablice dwóch najbardziej zasłużonych dla Polski, najwierniejszych Marszałkowi, wspaniałych generałów: Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego, od 1938 honorowego obywatela Torunia, oraz Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Obydwaj całe swe życie poświęcili Ojczyźnie. Nigdy nie zawiedli. Ich pamięci, tak jak i Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrządzono w PRL oszczerstwami olbrzymie krzywdy, chociaż faktycznie zasłużyli swym wspaniałym i ofiarnym życiem na wielki, szczególnie szacunek potomnych. Wnioskuje, by projektowanym pomnikiem uhonorować również Ich obydwóch nawet wtedy, jeśli by przyjęto projekt pomnika inny od wymienionego.

Osobom wypowiadającym się negatywnie na temat zamierzonej budowy pomnika, na który, ich zdaniem, szkoda pieniędzy, należy przypomnieć, że przed wojną w samym Toruniu było około dziesięciu popiersi i tablic Marszałka. Młodzież wychowana była w poczuciu dumy Narodowej i miłości do Ojczyzny, w zrozumieniu zaszczytnego obowiązku dla Niej. Służba wojskowa była rozumiana jako zaszczytne prawo, a nie tylko obowiązek.

Dziś nie mamy pomników takich bohaterów narodowych, którzy mogą być takim wspaniałym wzorem do naśladowania. O wartościach nadrzędnych, o imponderabiliach się nie pamięta. Obserwuje się natomiast zaawansowaną prywatę, uwłaszczanie się kosztem społeczeństwa, znieczulicę na potrzeby ojczyzny, grabieżę i bandytyzm. Brak autorytetów nawet wśród ludzi na najwyższych stanowiskach. Stąd stawianie pomników osobom będącym jednoznacznie przykładem wspaniałych postaw moralnych i miłości ojczyzny jest niewątpliwie bardzo potrzebne. Nawoływanie do zaniechania tego jest wręcz szkodnictwem.

*Sosnkowski jako bohater, rodzic tuż przed  
opini Rowicki Tokanowski Komarowski Okulicki*

Warto tu przypomnieć, że pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego stoi nawet w Rzymie, a również m.in. w Golubiu-Dobrzyniu.

Wśród osób najbardziej zasłużonych dla Polski wybija się jednoznacznie postać Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jemu to w największym stopniu zawdzięczamy odzyskanie i utrzymanie niepodległości po przeszło stuletniej niewoli oraz rozwój kraju zrujnowanego przez zaborców i działania wojenne. To bezsprzecznie w ogóle jedna z największych i najbardziej zasłużonych postaci naszego narodu, największy Bohater Narodowy.

Analiza danych historycznych pozwala twierdzić, że:

- J. Piłsudski był największym, niestrudzonym, na wskroś uczciwym i bezinteresownym działaczem narodowym i niepodległościowym, który całe swe życie poświęcił dla Ojczyzny i potrafił skupić w działaniu dla Polski najwartościowszych Jej synów.

- J. Piłsudski to człowiek o znamionach geniusza, który o głowę przerósł współczesnych Mu polityków, nie tylko krajowych, lecz i w skali europejskiej, który umiał trafnie przewidywać przyszłość, bieg wypadków międzynarodowych, właściwie ukierunkować nasze działania, podejmować trafne decyzje.

- J. Piłsudski to genialny wódz, który w P.O.W., Związku Strzeleckim i Legionach zapoczątkował przygotowanie polskiej siły zbrojnej, a w decydujących chwilach potrafił poderwać do czynu zbrojnego cały naród i doprowadzić do zwycięstwa, m.in. obronić przed nawałą bolszewicką.

Jest prawdą oczywistą, że Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu zawdzięczamy nawet uzyskanie po II wojnie światowej ziem zachodnich. Na konferencji pokojowej w Poczdamie jednoznacznie określono, że Polska otrzymuje te ziemie jako rekompensatę za utracone na wschód od Bugu, które w okresie międzywojennym posiadała. To posiadanie tych ziem zawdzięczamy Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Więc to dzięki Niemu uzyskaliśmy tę rekompensatę. Tylko nieświadomi nie widzą tej oczywistej prawdy.

- J. Piłsudski to człowiek o wybitnym autorytecie w kraju i za granicą. Jego wielkość, bezwzględna uczciwość, sprawiedliwość, obiektywność i bezinteresowność sprawiły, że mógł stać się przywódcą Polaków nawet w najtrudniejszych chwilach i cieszyć się wielkim szacunkiem w kraju i za granicą.

Wielkość Marszałka J. Piłsudskiego, oraz Jego olbrzymie zasługi dla Polski trafnie przedstawiają m.in. słowa wypowiedziane w dniu 18. 05. 1935 r. na Wawelu przez największego naszego Prezydenta, światowej sławy uczonego, Profesora Ignacego Mościckiego:

„Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył. Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzesać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemie sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać. Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”.

Nie mniej trafnie przedstawiają Marszałka wypowiedziane po Jego śmierci słowa zasłużonego dla Polski socjalisty, pierwszego premiera rządu Odrodzonej Polski i marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego: „Dał Polsce wszystko, co człowiek dać może - dla siebie nie żądał niczego”. Także słowa wspaniałego, wielce zasłużonego dla Polski Generała B. Wieniawy Długoszowskiego: „Mieczem swym wspartym na Ojczyzny grobie, całun jej w sztandar zamienił zwycięski”.

O uznaniu w świecie Jego genialnych czynów zbrojnych świadczy m.in. wymienienie J. Piłsudskiego jako jedyne go Polaka wśród 27 największych w historii ludzkości

wodzów, geniuszy, zwycięzców w książce znanego historyka Simona Goodenough'a pt. „Wielcy geniusze największych bitew” wydanej przed kilkunastoma laty w Londynie. Przedstawiciel Anglii w alianckiej misji wojskowej do Polski w 1920 r. Edgar Vincent wicehrabia D'Abernon w swym opracowaniu „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą w 1920” jednoznacznie określa Marszałka Józefa Piłsudskiego jako głównego autora zwycięstwa i podkreśla jego olbrzymie zasługi. Napisał m.in.: „Zwycięstwo zostało osiągnięte przede wszystkim dzięki strategicznemu geniuszowi jednego człowieka i dzięki przeprowadzeniu przez Niego akcji tak niebezpiecznej, że wymagała nie tylko talentu, ale i bohaterstwa”. Przedstawiciel Francji, w tej misji, gen. Maxime Weygand (szef sztabu generalnego zwycięskiej armii francuskiej), uznając w pełni autorstwo Marszałka Józefa Piłsudskiego planu strategicznego zwycięskiej ofensywy, tak wypowiedział się o jego realizacji: „W ciągu trzech dni, które Marszałek Józef Piłsudski spędził wśród wojsk, zelektryzował je, przelał z własnej duszy w dusze walczących ufność i wolę pokonania wszelkich przeszkód. Nikt poza Nim nie mógłby tego dokonać. Pod żadnym innym dowódcą wojsko polskie nie dokonałoby z tym uniesieniem zażartym tej ofensywy, rozbijającej siły czterech armii sowieckich, które dopiero co miały się za zwycięzców”. Analogicznie można by przytoczyć m.in. wypowiedzi wybitnego, anglojęzycznego historyka Normana Daviesa w dziele „Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920”, czy Francuza gen. Camona, „La Manoeuvre libératrice du Maréchal Pilsudski contre les Bolcheviques. Août 1920”, Paris 1929.

Przytoczyć tu można również nawet słowa stalinowskiego komisarza spraw zagranicznych M. Litwinowa, ogłoszone 20 maja 1935 r. w Genewie: „Polska straciła męża stanu, którego potężna osobowość złączona jest nierozzerwalnie z historią wskrzeszenia Polski i rozwojem jej życia publicznego, od chwili odzyskania niepodległego bytu. Marszałek Piłsudski zasłużenie został uznany Bohaterem Narodowym. Od początku nowego bytu Polski aż do swego zgonu kierował losami swojego kraju, który skonsolidował. Nie zapominam, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego podpisała z rządem, który reprezentuję, pakt o nieagresji, stanowiący jeden z kamieni węgielnych pokoju i bezpieczeństwa, jakie usilnie pragniemy utwierdzić w obecnym dla Europy krytycznym okresie”. Wypowiedź ta świadczyć może o uznaniu i szacunku, jakim cieszył się Marszałek nawet w ZSRR, w kraju, z którym prowadził zwycięską wojnę.

Należy tu przypomnieć, że nawet pod zaborem pruskim Polska nie godziła się na bezkarne napastowanie J. Piłsudskiego.

Za zdecydowaną działalność niepodległościową został On aresztowany w dniu 22. 07. 1917 r. na polecenie Berlina, tak jak przed laty został przez carską Rosję skazany i wywieziony na 5 lat katorgi na Syberii. Aresztowania dokonał osobiście, o godzinie 5<sup>00</sup> rano, szef tajnej policji dr Erich Schultze. Z wyroku Komendy Naczelnej POW został za powyższe zastrzelony przez wykonawcę wyroku Adama Prugara.

Również należy przypomnieć, że do dziś obowiązuje nie uchylona ustawa z 1938 r. o ochronie Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie można dopuszczać, by negatywne, nieodpowiedzialne osoby miały oszczerstwa czy obelgi na Największego Bohatera Narodowego.

W konkluzji należy powiedzieć, że nie ma chyba na świecie przykłady większej niewdzięczności i ignorancji nad Polaka, nie czującego wielkiego szacunku i wdzięczności dla Marszałka J. Piłsudskiego.



4

Nie uznawać olbrzymich zasług Marszałka mogą tylko osoby nie znające w dostatecznym stopniu naszej historii, otumanione oszczerstwami i zafalszowaną propagandą, nie starające się nawet po latach zweryfikować swoich poglądów, oraz osoby posiadające tak ograniczone horyzonty myślenia, że nie są w stanie zrozumieć w ogóle tak wielkiego człowieka, Jego wielkich czynów i olbrzymich zasług dla Polski. Ze zrozumiałych względów nie uznają również tych zasług osoby obojętnie lub negatywnie ustosunkowane do losu naszej Ojczyzny, za którą miliony Polaków oddało swe życie.

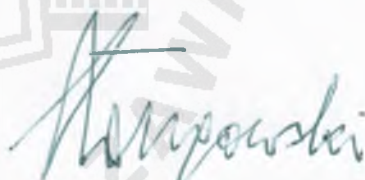
Na zakończenie przytoczę, że *Wielki Marszałek Józef Piłsudski spoczywający na Wawelu w Polskim, Królewskim Panteonie, jest naszym Bohaterem Narodowym tak wielkiego formatu, że Jego pamięci nie mogą zaszkodzić negatywne wypowiedzi miotane przez kompromitujących się, wrogich, a tym bardziej nieświadomych osobników.*

Hostis honoris invidia - nienawiść wrogów jest zaszczytem.

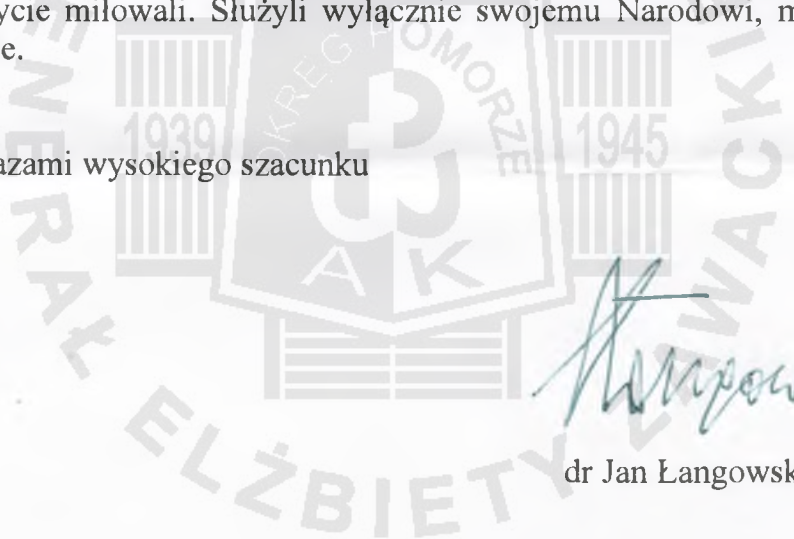
Marszałek Edward Rydz Śmigły oraz Gen. Broni Kazimierz Sosnkowski są autorytetami moralnymi, a przede wszystkim narodowymi, również najwyższego formatu, a przy tym byli zawsze lojalnymi i oddanymi w stosunku do Wielkiego Marszałka J. Piłsudskiego. Jestem głęboko przekonany, że wielki Marszałek w pełni by zaakceptował Ich kandydatury do wspólnego pomnika. Gorąco postuluję uczczenie również pamięci Ich olbrzymich zasług dla Polski we wspólnym pomniku z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Byli to wielcy Polacy, wybitnie zasłużeni dla Ojczyzny, którą ponad swe życie miłowali. Służyli wyłącznie swojemu Narodowi, mało dbając o korzyści osobiste.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Zot. 7.

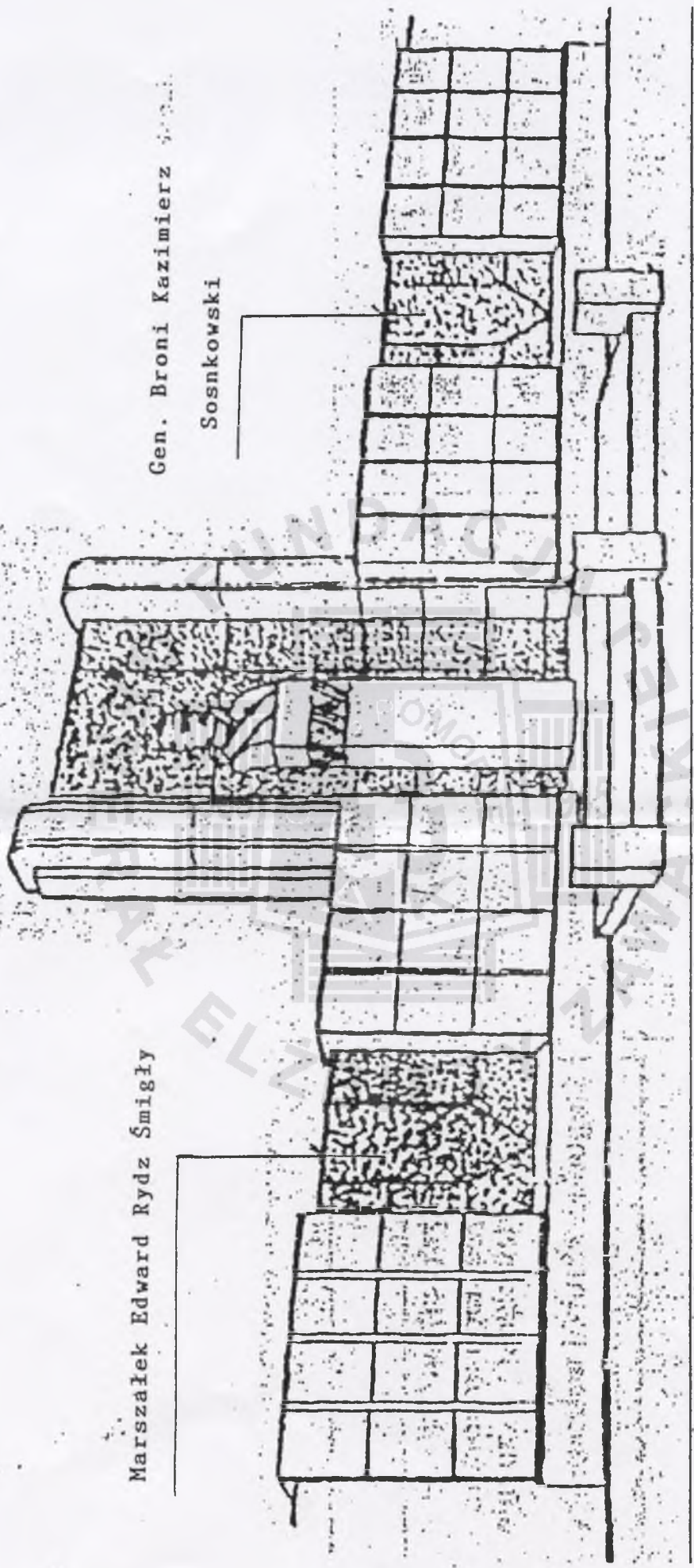


dr Jan Łangowski



Marszałek Edward Rydz Śmigły

Gen. Broni Kazimierz Sosnkowski





Jeden z naszych Czytelników, dr Jan Langowski z Torunia, przysłał do redakcji bardzo obszerny list, w którym wyliczając zasługi Marszałka nie tylko wyraża swoją aprobatę do budowy w Toruniu pomnika Józefa Piłsudskiego, ale też proponuje, aby – jeśli pomnik miałby podobny kształt jak przedwojenny – uzupełnić go o dwa popiersia lub tablice najwspanialszych współpracowników Piłsudskiego – marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Niżej drukujemy fragmenty nadesłanego do „Nowości” listu.

(...) Osobom wypowiadającym się negatywnie na temat zamierzonej budowy pomnika, na który, ich zdaniem, szkoda pieniędzy, należy przypomnieć, że przed wojną w samym Toruniu było około dziesięciu popiersi i tablic Marszałka. Młodzież wychowana była w poczuciu dumy narodowej i miłości do Ojczyzny,

## Dlaczego Piłsudskiemu

w zrozumieniu zaszczytnego obowiązku dla Niej.

Dziś nie mamy pomników takich bohaterów narodowych, którzy mogą być wspaniałym wzorem do naśladowania. O wartościach nadrzędnych, o imponderabilach się nie pamięta. Obserwuje się natomiast zaawansowaną prywatę, uwłaszczanie się kosztem społeczeństwa, znieczulicę na potrzeby ojczyzny, grabieżę i bandytyzm. (...)

Brakuje autorytetów nawet wśród ludzi na najwyższych stanowiskach. Stąd stawianie pomników osobom będącym jednoznacznie przykładem postawy moralnej jest niewątpliwie bardzo potrzebne. Nawoływanie do zaniechania tego jest wręcz szkodnictwem.

Osobom nawołującym do nadania imienia bohatera narodowego, np. wybudowanemu wiaduktowi czy urządzeniu medycznemu, zamiast budowy pomnika, odpowiadam, że zamierzenie to jest słuszne, lecz jako dodatkowe, a nie zamiast pomnika.

Warto tu przypomnieć, że pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego stoi nawet w Rzymie, a również m.in. w Golubiu-Dobrzyniu.

Wśród osób najbardziej zasłużonych dla Polski wybijają się jednoznacznie po-

stać Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jemu to w największym stopniu zawdzięczamy odzyskanie i utrzymanie niepodległości oraz rozwój kraju zrujnowanego przez zaborców i działania wojenne. (...)

Analiza danych historycznych pozwala twierdzić, że:

– J. Piłsudski był największym, nieustrudzonym, na wskroś uczciwym i bezinteresownym działaczem narodowym i niepodległościowym, który całe swe życie poświęcił dla Ojczyzny i potrafił skupić w działaniu dla Polski najwartyściowszych Jej synów.

– J. Piłsudski to człowiek o znamionach geniusza, który o głowę przerósł współczesnych Mu polityków, nie tylko krajowych, lecz i w skali europejskiej, który umiał trafnie przewidywać przyszłość, bieg wypadków międzynarodowych, właściwie ukierunkować nasze działania, podejmować trafne decyzje.

– J. Piłsudski to genialny wódz, który w POW i Legionach zapoczątkował przygotowanie polskiej siły zbrojnej, a w decydujących chwilach potrafił poderwać do czynu zbrojnego cały naród i doprowadzić do zwycięstwa, m.in. obronić przed nawałą bolszewicką. (...)

– J. Piłsudski to człowiek o wybitnym autorytecie w kraju i za granicą. Jego wielkość, bezwzględna uczciwość, sprawiedliwość i bezinteresowność sprawi-

ły, że mógł stać się przywódcą Polaków nawet w najtrudniejszych chwilach i cieszyć się wielkim szacunkiem w kraju i za granicą.

Autor listu przytacza również opinie polityków i historyków współczesnych Piłsudskiemu z kraju i z zagranicy, którzy byli pełni uznania dla jego dokonań, w tym ministra spraw zagranicznych ZSRR M. Litwinowa i przywódcy polskich socjalistów I. Daszyńskiego. Ten ostatni tak ocenił Marszałka: „Dał Polsce wszystko, co człowiek dać może – dla siebie nie żądał niczego”.

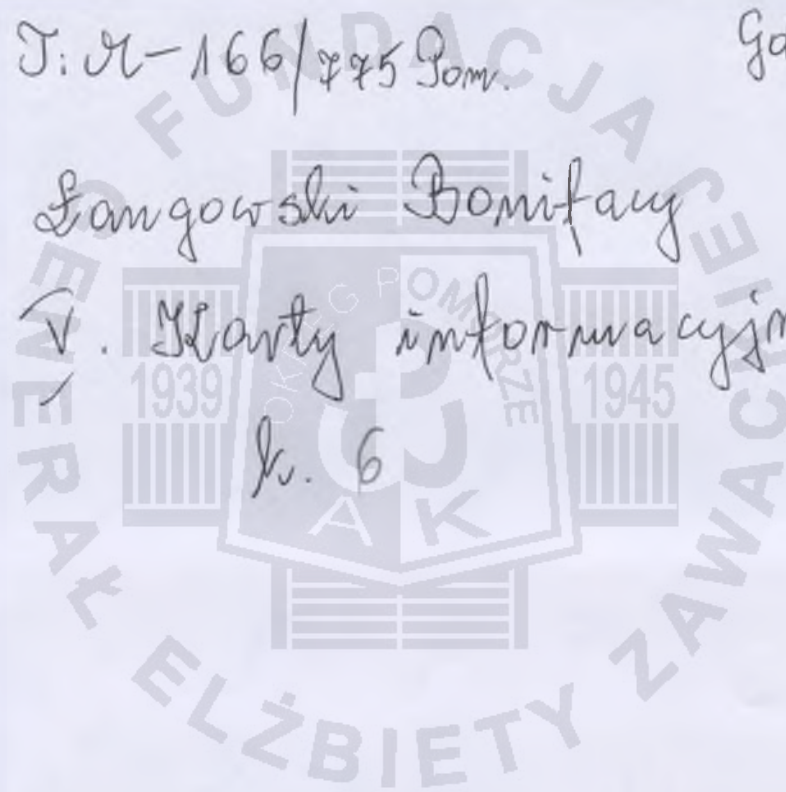
T: M-166/775 Pom.

Gdańsk

Łanowski Bonifacy

V. Marty informacyjne

k. 6



M-166

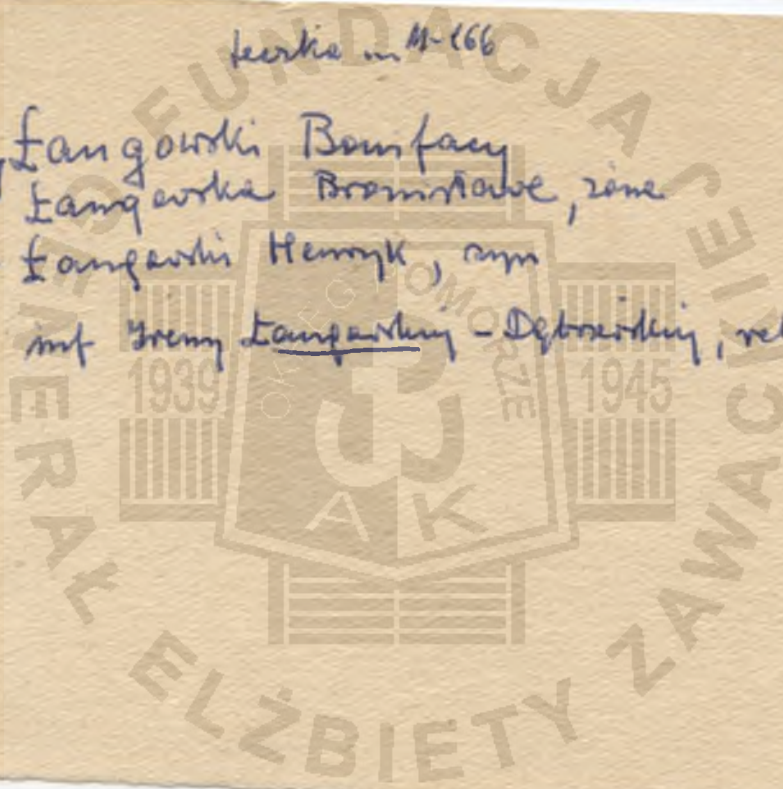
lewkis m-166

godanick

+ Langowski Bonifacy  
1939 Langowska Bronisława, żona

+ Langowski Henryk, syn

mf Henryk Langowski - Debrzdzin, tel 314 K





+  
1940  
Jdrisk

Lanqowski Bonifacy -  
kuzyn Leon. Skatthof

golciusko  
2

FUNDACJA  
GENERALNY  
OKRĘG POMORZE  
1939  
AK  
1945  
ZAWACKI  
BYTETY

(pobn kuzyn kuzyn - Leon - Broclnica)

AH.

+

gdzie 3

Langowski Bonifacy

advokat, moźszelary slycz. / 1940 w.  
w pobliżu obozu Stutthofa.

"Stracany wielki Pięter". Dz. Batt, 1990  
z dn. 23. 03 (AP AK, Dury z. Kopec, 1, 1)

Ed

a Langowski Bonifacy Gdaiński  
terr.

prawnik, prac. Rady Portu  
i Drog Wodnych w Gdaińsku,  
więzieni Stutthofu, egzekucja w egze-  
kucji więźniów w 1940.

sob. art. Prot E., Egzekucja (...)

obozie Stutthof w 1940

Biuletyn FIAPK, nr 1/2008, s. 30,  
t. probl. - Obozy

W&C. VIII'08



GDANSK 5  
terror

LANGOWSKI BONIFACY

Adwokat. Wielki patriota i społecznik  
na terenie Golańska w okresie międzywojennym.  
Rozstrzelany w Gdyni.

T.: Langowska Trasa, Insp. Brodnica, Nr K-214, k. 17.

MG 194

+ Langowski Bonifacy

o

Terror

Gdańsk

f

50. Bonifacy Langowski (1883-1940) – dr praw, adwokat, notariusz, działacz KPH, członek Sądu Koleżeńskiego Zarządu Okręgu ZHP w Gdańsku, poseł polski w Senacie Gdańskim, aresztowany 1.09.1939 r, więziony w Victoriashule, Nowym Porcie, rozstrzelany 11.01.1940 r w obozie Stutthof.

Zob: Pomonkie Mercutio (rezyt historyczny nr 5)  
Gdańsk-Sopot 2002, s. 19

Myrieviz III'2011